

# Pora zająć się niebezpieczną grupą odpadów

Z Krzysztofem Kawczyńskim, przewodniczącym Komitetu Ochrony Środowiska KIG, o odpadach niebezpiecznych rozmawia Marta Siatka, koordynator Konkursu o Puchar Recyklingu.



K. Kawczyński

**Krajowa Izba Gospodarcza od lat wspiera merytorycznie Konkurs o Puchar Recyklingu. W tym roku po raz pierwszy zaangażowała się w nową kategorię frakcyjną – „Odpady niebezpieczne”. Co wpłynęło na taką decyzję?**

W ostatnich 10 latach obserwuje się w Europie wzrost ilości odpadów niebezpiecznych wytwarzanych przez konsumentów i wzrost ten w tym okresie jest wyliczany na 10-20%, co wynika m.in. z ogromnego udziału elektroniki i informatyki w naszym codziennym życiu. Nawet małe dzieci biorą w tym udział, bo opiekunowie nie oszczędzają na zabawkach, które w większości opierają się na różnego rodzaju układach elektronicznych, bateriach i akumulatorach. Podobnie rzecz się ma z naszym codziennym życiem. Odpady niebezpieczne powstają w sektorze zarówno

gospodarczym, jak i komunalnym. Podstawowym źródłem powstawania odpadów niebezpiecznych jest działalność przemysłowa i usługowa. Ponadto odpady te powstają w gospodarstwach domowych, służbie zdrowia, szkolnictwie oraz resorcie obrony narodowej. Zaobserwować można w szczególności niewielkie wykorzystanie innowacyjnych technologii z zakresu utylizacji tych odpadów. Podstawowymi przeszkodami przy wprowadzaniu nowoczesnych rozwiązań technologicznych na rynek utylizacji odpadów niebezpiecznych są bariera kapitałowa i swoiste przyzwolenie odpowiedzialnej administracji na stosowanie dość dowolnego postępowania z odpadami niebezpiecznymi, w tym na legalne i nielegalne ich składowanie, mieszanie z odpadami innymi niż niebezpieczne itd., co wprost wpływa na zdrowie ludzi i środowisko naturalne.

Sytuacja ta w naszym kraju jest szczególnie trudna, bo praktycznie nie prowadzi się u nas szerokich kampanii edukacyjnych w tym zakresie, nie mamy też systemu selektywnego zbierania różnych odpadów niebezpiecznych. Tu „rewolucja śmieciowa” niewiele zmieniła, czyli jest tak, jak było wcześniej – co roku mieszkańcy wytwarzają ok. 120 tys. ton różnych odpadów niebezpiecznych, a w sposób zorganizowany zbieramy zaledwie 2-3% tej masy. Jednocześnie nowe obligacje kierunkowe UE i prawo krajowe zmuszają do poważnego zajęcia się tą niezbyt wielką, ale bardzo niebezpieczną grupą odpadów.

**Ustawa z 13 czerwca 2013 r. o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi nakłada na przedsiębiorców obowiązki odzysku i recyklingu w stosunku do opakowań po środkach niebezpiecznych. Jak podmioty te wiążą się z tego zadania? Z jakimi problemami spotykają się przedsiębiorcy w tym zakresie?**

Ustawa wprowadziła nowy obowiązek dla przedsiębiorców wprowadzających określone produkty w opakowaniach – zorganizowania systemu zbierania oraz zapewnienia odzysku i recyklingu odpadów z opakowań po środkach niebezpiecznych (definicja w art. 8 ust. 1 pkt 14 tej ustawy). Przedsiębiorcy mogą ten obowiązek realizować samodzielnie lub poprzez przystąpienie do porozumienia przedsiębiorców, zawartego przez organizację samorządu gospodarczego (izbę) z właściwym marszałkiem województwa.

Generalnie można stwierdzić, że większość zobowiązanych podmiotów przystąpiła do jednego z porozumień zawartych przez izby gospodarcze. Izby w ramach zawartych porozumień za-



wierają umowy z firmami zbierającymi odpady niebezpieczne i/lub instalacjami odzysku/recyklingu tych odpadów. W oparciu o wyznaczone przez ministra poziomy recyklingu jest realizowana zbiórka tych odpadów, a następnie ich recykling lub odzysk. Problemy w tym zakresie są podobne jak w przypadku pozostałych odpadów opakowaniowych, tzn. zbiórka selektywna odpadów niebezpiecznych i ich odpowiednie przygotowanie do procesów odzysku/recyklingu. Trzeba z przykrością stwierdzić, że w kraju praktycznie nie ma zbiórki selektywnej tych odpadów z gospodarstw domowych, nie ma pracy z mieszkańcami w celu przygotowania ludzi do rozpoznawania i zbierania tych odpadów, a ponadto gminy nie stworzyły odpowiedniej logistyki dla takiej zbiórki. To jest ogromna praca, która nas czeka w najbliższych latach, bo nie może być przyzwolenia na bez troskie wyrzucanie odpadów niebezpiecznych do koszy domowych.

#### **Z czym są problemy, jeżeli chodzi o zbiórkę, recykling i odzysk opakowań po środkach niebezpiecznych?**

Odpady niebezpieczne wytwarzane w strumieniu odpadów komunalnych to przede wszystkim baterie, lekarstwa, farby, lakiery oraz opakowania po nich. Odpady niebezpieczne powinny być selektywnie gromadzone i przekazywane do odzysku oraz unieszkodliwiania. Te odpady dzisiaj praktycznie nie są wydzielane na poziomie gospodarstw domowych i w efekcie trafiają do kosza z innymi odpadami. Tu rola odpowiedzialnych gmin jest ogromna, lecz, niestety, w praktyce tylko niewiele gmin pracuje z mieszkańcami i tworzy warunki do selektywnego zbierania i właściwego postępowania z odpadami niebezpiecznymi. W krajowym systemie odpadów komunalnych zbiera się ok. 100 ton tych odpadów rocznie, a z przepisów prawa wynika, że powinniśmy zbierać ich co najmniej 3 tys. ton rocznie.

#### **Jak można przełożyć ideę GOZ na funkcjonowanie systemu gospodarki odpadów niebezpiecznych?**

Tak samo jak w przypadku innych odpadów opakowaniowych, przy czym tu większy nacisk należałoby położyć na

dalsze procesy ich odzysku niż recyklingu. Zintegrowany system finansowania i odpowiedzialności przedsiębiorców w tym przypadku winien zapewnić pełne pokrycie kosztów takiego postępowania, a koszty te nie należą do niskich. W przypadku recyklingu przydatność odpadów powstających na poziomie gospodarstw domowych nie jest duża, a ponadto istniejące w kraju technologie recyklingu nie poradzą sobie z recyklingiem tego typu odpadów, bo są to małe i różnorodne opakowania, głównie papierowe i z tworzyw sztucznych. Gdyby system ten był stabilny, a zbiórka znaczna, nie można wykluczyć, że takie technologie recyklingu powstałyby w kraju. Na razie recykling odpadów niebezpiecznych sprowadza się raczej do odpadów z przemysłu (np. recykling dużych beczek metalowych). Jednak zarówno zasoby tych odpadów, jak i ograniczone moce instalacji do recyklingu będą w najbliższych latach zmuszały do sięgania po odpady powstające w naszych domach – nie będzie innego wyjścia. Ważne jest, aby zobowiązani przedsiębiorcy zapewнили pełne finansowanie takiego systemu, a mieszkańcy gmin zechcieli te odpady wydzielać ze strumienia pozostałych odpadów komunalnych.

#### **Jakie można podjąć działania, aby usprawnić system zbierania odpadów z opakowań po środkach niebezpiecznych oraz zapewnienia ich odzysku i recyklingu?**

Taki zintegrowany system powinien zostać zbudowany od początku, bo nie za bardzo jest co usprawniać, ponieważ na razie nie można mówić o istnieniu jakiegokolwiek systemu zbiórki odpadów opakowaniowych po środkach niebezpiecznych w gminach. Nieliczne wyjątki, np. opakowania po środkach ochrony roślin, jedynie potwierdzają tę regułę.

Należałoby więc zacząć od początku, czyli stworzyć na poziomie gmin logistykę zbiórki i dalszego zagospodarowania takich odpadów, a przede wszystkim pilnie zacząć pracę z mieszkańcami w celu podniesienia wiedzy i świadomości w tym zakresie. Wobec rosnących z każdym rokiem poziomów odzysku i recyklingu można oczekiwać,

że środki finansowe na pokrycie ich kosztów są zapewnione. Dopłaty oferowane przez KIG są niezwykle atrakcyjne dla firm zbierających i oscylują w granicach 700-900 zł do każdej zebranej tony odpadów niebezpiecznych, dlatego nie można usprawiedliwiać dzisiejszej sytuacji brakiem realnego finansowania.

#### **Czy gminy i przedsiębiorstwa często podejmują kampanie edukacyjne w zakresie odpadów niebezpiecznych?**

Przedsiębiorcy korzystają w tym zakresie z możliwości, jakie daje im ustawa o gospodarowaniu opakowaniami i odpadami opakowaniowymi z 13 czerwca 2013 r. i zlecają te obowiązki innym podmiotom, najczęściej organizacjom odzysku. Należałoby poddać głębszej analizie efektywność takich kampanii w wydaniu organizacji odzysku, ale to odrębna sprawa. Wydaje się, że rozdrobnienie skromnych środków na edukację ekologiczną na dziesiątki organizacji nie sprzyja efektywności takich kampanii. Lepszym rozwiązaniem byłaby tu centralizacja środków wpłacanych przez przedsiębiorców np. w NFOŚiGW, co pozwoliłoby przygotować i zrealizować większą ogólnokrajową kampanię dla mieszkańców.

Jeśli chodzi o gminne kampanie edukacyjne w odniesieniu do odpadów niebezpiecznych, to dzisiaj są to raczej pojedyncze przypadki, a potrzeby w tym zakresie są ogromne. To właśnie gminy winny takie działania podejmować i podnosić świadomość swoich mieszkańców. Przemysł natomiast winien te działania finansować lub współfinansować. Zasadnicze pytanie na dzisiaj brzmi: co zrobić, aby gminom się chciało takie działania podejmować?

Krajowa Izba Gospodarcza jest partnerem XVIII edycji Konkursu o Puchar Recyklingu.

